

Jerzy Rajman

Instytut Historii, Uniwersytet Pedagogiczny

Żebrek, sługa i rzemieślnik w elitarnym bractwie Najświętszej Marii Panny w Krakowie (XIV—pierwsza połowa XVI wieku)

Bractwo przy kościele Najświętszej Marii Panny, najważniejszej parafii średniowiecznego Krakowa, było, w opinii wielu badaczy, organizacją religijną o wyjątkowym prestiżu. Decydowała o tym ranga świątyni, ale przede wszystkim społeczna pozycja konfratrów. Ograniczając pole widzenia tylko do mieszczan¹, można stwierdzić, że członkami bractwa byli mincerze, rajcy, żupnicy, wójtowie, ławnicy, a zatem osoby piastujące najważniejsze urzędy w mieście. Byli tam także ci, którzy wprawdzie urzędów nie sprawowali, ale których nazwiska zdradzają przynależność do najbardziej wpływowych rodzin krakowskich. Już wydawca książki brackiej Józef Mitkowski uważał, że „bractwo przyciągało przede wszystkim elementy spośród patrycjatu”². Bardziej rozbudowany pogląd sformułowała Hanna Zaremska, pisząc o bractwie jako stowarzyszeniu elity krakowskiej i grupie właścicieli najdroższych nieruchomości, przede wszystkim w Rynku³. Pisała również, że było ono konfraternią kupców kra-

¹ Niewielką część wspólnoty modlitewnej przy kościele Najświętszej Marii Panny stanowili duchowni i szlachta. Początki bractwa omawiam w artykule: *Unsere liebe Fraue. Wspólnota mieszczan i kościoła w Krakowie w XIV w.* W: „Średniowiecze Polskie i Powszechne”. T. 4 (8). Red. J. Sperka, B. Czwojdrak. Katowice 2012, s. 181—189, tam też literatura przedmiotu.

² J. Mitkowski: *Księga zmarłych bractwa kościoła Panny Marii w Krakowie (wiek XIV—XVIII)*. St. Hist. 1968, T. 11, z. 1, s. 78. W dalszej części artykułu będę się odwoływał do tekstu źródła (cytuję jako: KZm.). Aby ułatwić odszukanie omawianych osób, wskazuję na numery kart rękopisu (J. Mitkowski zaznaczył je w wydany przez siebie tekście), nie zaś na strony wydawnictwa J. Mitkowskiego, gdyż na każdą stronę w tym wydawnictwie przypada po kilka kart rękopisu.

³ H. Zaremska: *Bractwa w średniowiecznym Krakowie*. Wrocław 1977, s. 35, 68 i nast.

kowskich⁴. W opinii Jerzego Wyrozumskiego, bractwo to „miało najbardziej elitarny charakter. Należeli do niego rajcy, zamożni kupcy i starsi najzamożniejszych cechów”. Zdaniem cytowanego autora, miało ono spełniać „funkcje towarzysko-dewocyjne” wobec najzamożniejszej warstwy kupieckiej i krakowskiego „patrycjatu”⁵. Badacz ten określa konfraternię maryjną jako „prestiżową”. Wiktor Szymborski zwrócił z kolei uwagę na duchowne uprawnienia spowiednika bractwa, który „mógł udzielić rozgrzeszenia z tzw. grzechów zarezerwowanych, z wyjątkiem zastrzeżonych przez Stolicę Apostolską”⁶, przez co należy rozumieć zadawanie pokuty i odpuszczanie grzechów pozostających w gestii biskupa. Autor ten wskazał, że o wyborze spowiednika decydowali członkowie konfraterni. To również świadczy — i to bardzo dobitnie — o wyjątkowej roli bractwa Najświętszej Marii Panny jako organizacji mieszczan, ale także o jego pozycji wśród instytucji kościelnych diecezji krakowskiej. To tylko przykłady tych opinii uczonych, które utrwaliły pogląd o konfraterni przy kościele Mariackim jako elitarnym stowarzyszeniu mieszczan krakowskich.

Na temat motywów i okoliczności wstępowania do bractwa źródła niestety nie przekazały informacji. Hanna Zaremska postawiła bardzo ważne pytanie, a mianowicie: czy księga zmarłych członków bractwa Najświętszej Marii Panny może być uważana za spis jego członków, czy też jest ona świadectwem „wspólnoty modlitewnej”? Badaczka pisała, że można było zostać wpisanim do księgi na życzenie rodziny, która w zamian wpłacała pewną sumę pieniędzy albo wykonywała jakieś usługi na rzecz bractwa⁷. Bardzo istotna jest również kwestia, czy spis członków konfraterni mariackiej żyjących w XIV—XV wieku jest spisem oryginalnym i kompletnym, czy też poddano go jakiejś przeróbce. Należy pamiętać, że na początku XVI wieku dokonano odpisu najstarszej księgi brackiej, była to zatem doskonała okazja do jej przeredagowania, a zwłaszcza usunięcia części starych wpisów. Zbigniew Perzanowski wykazał na przykładzie nekrologów klasztornych, że usuwanie „niepotrzebnych” wpisów było często spotykaną praktyką podczas sporządzania nowszych wersji. Powody usuwania starych wpisów były rozmaite, np. w ogóle nie pamiętano, kim były wpisane do nekrologu osoby, lub też nie było już krewnych, którzy mogliby upomnieć

⁴ H. Zaremska (*Miasto: struktury społeczne i styl życia*. W: *Kultura Polski średniowiecznej XIV—XV w.* Red. B. Geremek. Warszawa 1997, s. 198) wspomina o kupcach, którzy organizują się w bractwa, a jako przykład podaje bractwo Najświętszej Marii Panny w Krakowie.

⁵ J. Wyrozumski: *Korporacje zawodowe i religijne w średniowiecznym Krakowie*. W: *Tenże: Cracovia mediaevalis*. Kraków 2010, s. 217.

⁶ W. Szymborski: *Uwagi o religijności społeczności Małopolski w średniowieczu na przykładzie brackich dokumentów odpustowych*. W: *Wspólnoty małe i duże w społeczeństwach Czech i Polski w średniowieczu i w czasach nowożytnych*. Red. W. Iwańczak, J. Smółucha. Kraków 2010, s. 175.

⁷ H. Zaremska: *Bractwa...*, s. 70.

się o upamiętnienie swego przodka⁸. Proceder ten pozbawiał osoby, o których wpisy zostały usunięte, wspomnienia modlitewnego — był więc zaprzeczeniem samej idei wspólnoty modlitewnej. Dzisiejszym historykom uniemożliwił on natomiast pełny wgląd w krąg osób związanych z danym klasztorem. Czy księga opisywanego przeze mnie bractwa również nosi ślady ingerencji redaktorskich? Z moich dotychczasowych badań wynika, że księga ma zachowaną chronologię wpisów. Można wprawdzie wskazać na możliwe przypadki zdublowania zapisek dotyczących tych samych osób, ale nie jest ich wiele. Studiując księgę zmarłych kościoła Mariackiego, odnosi się wrażenie, że brakuje tam notek dotyczących osób szczególnie związanych ze świątynią. Nasuwają się domysły, że „powinny być” wpisy o czternastowiecznych dobrodziejach fary Mariackiej, np. o Mikołaju Wierzyńku czy Arnoldzie Truttinie, ale próżno ich szukać. Jest natomiast w analizowanej księdze bardzo liczna grupa notek o osobach, których, zgodnie z praktyką wykazaną przez Z. Perzanowskiego, „nie powinno być”. Gdyby w XVI wieku usuwano część starych wpisów, to właśnie w tej grupie byłyby największe spustoszenia, nie usuwano by natomiast zapisek o dobrodziejach. Skłania mnie to do wniosku, że księga zmarłych jest spisem oryginalnym. Na poparcie tej tezy można podać i to, że mimo przepisania w XVI wieku najstarszej księgi pozostawiono język niemiecki, nie dokonano tłumaczenia.

Zachowana do dziś księga zmarłych bractwa dostarcza olbrzymiego materiału do badań nad społeczeństwem średniowiecznego Krakowa. Dla badaczy elit, zwłaszcza patrycjatu, jest zbiorem informacji nie do przecenienia⁹, ale jest

⁸ Z. Perzanowski: *Nekrolog formą dokumentacji życia społecznego w średniowieczu*. W: *Powstawanie — przepływ — gromadzenie informacji. Materiały I sympozjum nauk dających poznawać źródła historyczne. Problemy warsztatu historyka*, Kazimierz Dolny—Lublin 23—25 IX 1976. Red. J. Pakulski. Toruń 1978, s. 84 i nast.

⁹ Dla badań nad patrycjatem krakowskim wciąż punktem wyjścia jest studium J. Ptaśnika: *Studia nad patrycjatem krakowskim wieków średnich, cz. 1*. „Rocznik Krakowski” 1913, T. 15, s. 23—95; Tenże: *Studia nad patrycjatem krakowskim wieków średnich, cz. 2*. „Rocznik Krakowski” 1914, T. 16, s. 1—90; a dla patrycjatu wrocławskiego — G. Pfeiffer: *Das Breslauer Patriziat im Mittelalter*. Breslau 1929. Z nowszych zob. G. Lichończak: *Najstarsze dzieje rodziny Wierzyńków w Krakowie*. „Krzysztofor” 1981, nr 8, s. 38—55; W. Bukowski: *Salomonowie herbu Łabędź. Ze studiów nad patrycjatem krakowskim wieków średnich*. W: *Cracovia — Polonia — Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu*. Red. W. Bukowski, K. Ożóg, F. Sikora, S. Szczur. Kraków 1995, s. 113—146; Z. Noga: *Krakowska rada miejska w XVI wieku. Studium o elicie władzy*. Kraków 2003; ostatnio zob. M. Starzyński: *Krakowska rada miejska w średniowieczu*. Kraków 2010; Tenże: *Patrycjat krakowski w aktach Kamery Papieskiej z XIV wieku: ze studiów nad udziałem kupiectwa krakowskiego w międzynarodowym transferze finansów*. Kraków 2011. Z najważniejszych prac poświęconych patrycjatowi wymienić trzeba także: H. Samsonowicz: *W sprawie początków patrycjatu miast polskich*. W: *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w 50-lecie pracy naukowej*. Kom. red. D. Gawinowa i inni. Warszawa 1991, s. 565—572; R. Czaja: *Patrycjat Starego Miasta Torunia i Starego Miasta Elbląga w średniowieczu*. W: *Elity mieszczańskie i szlacheckie Prus Królewskich i Kujaw w XIV—XVIII wieku*. Red. J. Staszewski. Toruń 1995, s. 13—50; R. Czaja: *Grupy rządzące*

to także ważne źródło do badań nad różnymi zagadnieniami. Ujawnia liczne wstępowanie doń kobiet, szczegóły genealogiczne niektórych rodzin krakowskich czy wreszcie członkostwo rajców — przy czym nasuwa się tutaj pytanie o to, dlaczego tylko część rajców została wpisana do księgi. Katalog interesujących zagadnień, których punkt wyjścia stanowi mariacka księga zmarłych, jest znacznie szerszy. Należy podkreślić, że księga ta nie była, mimo częstego posługiwania się nią w literaturze, przedmiotem szczegółowych analiz składu personalnego i społecznego występującej w niej zbiorowości.

Niniejszy artykuł prezentuje fragment badań, których celem ma być zidentyfikowanie całej zbiorowości członków bractwa. Zebrany dotychczas materiał znacznie wykracza poza redakcyjne wymogi dotyczące objętości artykułu, toteż w niniejszym tekście zaprezentowałem tylko wyniki identyfikacji wybranych grup. Modne ostatnio prace poświęcone elitom spychają na dalszy plan tych, którzy, jak żebracy i słudzy, należeli do upośledzonych grup społecznych bądź, jak rzemieślnicy, zaliczali się do tzw. trzeciego ordynku. W bogatej skądinąd literaturze poświęconej społeczeństwu średniowiecznego Krakowa brak publikacji o żebrakach i sługach¹⁰. Warto wspomnieć, że już Jan Ostroróg dostrzegał nabrzmiały w miastach i we wsiach w XV wieku problem żebractwa¹¹. Zdaniem Bronisława Geremka, „w przedstawieniach życia miejskiego żebracy stanowią stały element pejzażu społecznego, który na równi z architekturą mieszkalną i obrazami działań handlowych i rzemieślniczych zdaje się być wyznacznikiem specyfiki miasta”¹². Jan Ostroróg w swoim memoriale o naprawie Rzeczy-

w miastach nadbałtyckich w średniowieczu. Toruń 2008; K. Mikulski: *Elity władzy wielkich miast pruskich w XIII—XVIII wieku. (Próba analizy dynamicznego procesu długiego trwania)*. W: *Genealogia — rola związków rodzinnych i rodowych w życiu publicznym w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*. Red. A. Radziwiński, J. Wroniszewski. Toruń 1996, s. 311—342; K. Mikulski: *Szlachta i patrycjat w Prusach Królewskich w XV—XVIII w. — próba określenia wzajemnych relacji*. W: *Prusy Książęce i Prusy Królewskie w XVI—XVIII w.* Red. J. Wijaczka. Kielce 1997, s. 97—109; P. Napierała: *Rządy patrycjatu w przedrozbiorowym Poznaniu na tle innych miast europejskich*. W: *Poznań — Szczecin — Wrocław. Trzy uniwersytety, trzy miasta, trzy regiony*. Red. W. Łazuga, S. Paczos. Kraków 2010, s. 397—412; *Elita władzy miasta Krakowa i jej związki z miastami Europy w średniowieczu i epoce nowożytnej (do połowy XVII wieku)*. Zbiór studiów. Red. Z. Noga. Kraków 2011.

¹⁰ Ogólnie wspomina o nich J. Wyrozumski: *Kraków do schyłku wieków średnich*. Kraków 1992, s. 435 („Dzieje Krakowa”, T. 1). Wspomnieć można o popularnonaukowej książce J. Kracika i M. Rożka *Hultaje, złoczyńcy i wszetecznicze w dawnym Krakowie. O marginesie społecznym XVI—XVIII w.* (Kraków 1986, s. 116 i nast.), w której żebrakom w epoce nowożytnej poświęcono spory fragment. Związek sfer ubóstwa z przestępczością omawia M. Kamler: *Świat przestępczy w Polsce XVI i XVII stulecia*. Warszawa 1991, s. 122; szerzej zob. także H. Zaremska: *Banici w średniowiecznej Europie*. Warszawa 1993.

¹¹ *Ioannis Ostrorog iuris utriusque doctoris, Monumentum pro comitis generalibus regni sub rege Casimiro pro Reipublicae ordinatione congestum*. Wyd. M. Bobrzyński. W: SPPP. T. 5. Kraków 1877, rozdz. XXIII.

¹² B. Geremek: *Litość i szubienica. Dzieje nędzy i miłosierdzia*. Warszawa 1989, s. 55.

pospolitej pisał o żebrakach jako o oszustach, którzy przebijają się w łachmany i udają, stosując podejrzone substancje, ślepców i kulawych¹³. Wyłudzały w ten sposób we wsiach i w miastach chleb, na który inni ciężko pracowali¹⁴ — to chyba najbardziej drażni Ostroroga. Postulował on, aby wprowadzić zakaz żebrania, które rozumiał jako formę oszustwa. Dostrzegał jednak — co należy podkreślić — problem ludzi naprawdę potrzebujących pomocy, takich jak ślepcy, kulawi i niedołęzni. Chciał, aby każdy klasztor stał się przytułkiem, w którym ci biedni ludzie znajdą opiekę¹⁵. W problematyce badawczej żebraków krakowskiego średniowiecza ważna jest analiza zarządzeń władz miejskich w sprawie włóczęgów i żebraków¹⁶ oraz uwzględnienie ikonografii. Jeden z lepiej zachowanych wizerunków krakowskich, polptyk św. Jana Jąłmużnika z XVI wieku, przedstawia dwóch żebraków: jednego bez nogi, wspartego na kuli, drugiego jako grajka wyciągającego rękę po jałmużnę¹⁷.

W pracach poświęconych bractwu kościoła Najświętszej Marii Panny próżno szukać odniesień do wpisów w księdze zmarłych osób określonych dopiskiem „kirchenbitter”. Należy zaznaczyć, że termin ten bardzo rzadko pojawia się w krakowskich księgach miejskich. W dwuczłonowym wyrazie kluczowe znaczenie ma słowo „bitter”. „Bitter” lub „biter” może być rozumiany jako „betler”, co oznacza żebraka¹⁸. Był nim wpisany do księgi mariackiej „kirchenbitter” Mikołaj Wolmut. Jest tu także zapiska o jego żonie Agnieszce. Można przypuszczać, że Wolmut stał u wrót kościoła Najświętszej Marii Panny, na co wskazuje inny wpis, a mianowicie o Janie Faygnerze, określonym jako „kirchenbitter czu sant Barbara”. Zaraz potem następuje zapiska o jego żonie

¹³ *Ioannis Ostrorog iuris utriusque doctoris, Monumentum...*, rozdz. XXIII: „De mendicitate prohibenda. Omnium qui male curant negotia sua, et qui futura non meditantur, mens est, ut consumptis suis deinde mendicent aliena. Mox nebulo veterem vestem induens sordida infectam illuvie, oculos aut pedes re quapiam inficiens...”.

¹⁴ Tamże: „per vicos et plateas curiit, tollens panem sudore collectum”.

¹⁵ Tamże: „Itaque acquum est, ut per proclamationem fiat, ne quis audeat mendicare. Su qui cacci claudique sunt et infirmi insigniter, in hospitalibus ut vocant locentur. Ad quam rem consumandam eadem causa est rerum et bonorum ecclesiae quae et regularium, nihil enim aliud monasteria sunt quam hospitalia sacerdotum”.

¹⁶ *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa*. Wyd. F. Piekosiński. T. 2. Kraków 1909, s. 1011—1012, 1020. W tej sprawie zob. B. Geremek: *Litość i szubienica...*, s. 57, zob. także uwagi na s. 63 o bractwach żebraków, np. we Lwowie (XV w.).

¹⁷ B. Geremek: *Świat „opery żebraczej”. Obraz włóczęgów i nędzarzy w literaturach europejskich XV—XVII wieku*. Warszawa 1989, il. VI. Por. P. Kisiel: *Żebracy w malarstwie (na przykładzie twórczości Hieronima Boscha)*. W: *Żebracy w Polsce*. Red. S. Marmuszewski, A. Bukowski. Kraków 1995, s. 51—62.

¹⁸ M. Lexers: *Mittelhochdeutsches Taschenwörterbuch*. 36. Aufl. Leipzig 1980, s. 22. B. Geremek (*Świat „opery żebraczej”...*, s. 50—51) podał, że „breger” lub „betler” oznaczało prawdziwego żebraka, nie oszusta. Wyraz „klenckner” oznaczał żebraka przy bramie kościoła. Badacz ten podał nazwy włóczęgów i żebraków z augsburskiej księgi miejskiej i notatnika Ditmara z Meckebachu, kanclerza wrocławskiego z czasów Karola IV (tamże, s. 40).

Jadwidze¹⁹. Z tego rozróżnienia wnioskuję o istnieniu rejonizacji wśród krakowskich żebraków, zjawisku doskonale poświadczonym w innych źródłach²⁰. Wyjątkowa jest również zapiska w analizowanej księdze o Katarzynie, „dy vorschedin ist im spitell”²¹. Wpisy o Wolmucie, Faygnerze i Katarzynie łamią anonimowość słabo poznawalnej grupy żebraków i biedaków. Wracam tu do kwestii podnoszonej przez H. Zaremską, a mianowicie, co decydowało o wpisie do księgi zmarłych: przynależność do bractwa czy interwencja rodziny²². Omawiane przykłady skłaniają do postawienia pytania: a któż miałby spowodować, że do księgi zmarłych wpisano biedaczkę zmarłą w przytułku, a więc niewątpliwie osobę samotną?

Bronisław Geremek pisał, że „ubogi był traktowany w ramach *societas christiana* jako przedmiot, a nie podmiot chrześcijańskiej wspólnoty”²³. Sądzić zatem, moim zdaniem, należy, że termin „*kirchenbitter*” był swego rodzaju nobilitacją fachu żebraczego. Nie ma on nic wspólnego z potępianym włóczęgostwem czy udawaniem np. ślepcy albo kulawego. Techniki żebracze były wyspecjalizowane, co dostrzegał, jak wcześniej wspomniałem, Jan Ostroróg. Żebrek, który miał stałe miejsce przy kościele, nie mógł być w żaden sposób podejrzewany o przestępstwa²⁴. Żebracy z księgi brackiej przy kościele Najświętszej Marii Panny mieszczą się w pojęciu „ubogich z Łazarzem”²⁵.

Jedynym z badaczy zajmujących się bractwem Panny Marii, który dostrzegł obecność na kartach księgi ludzi niskiego stanu, był Józef Mitkowski. Jego lakoniczne stwierdzenie, że „są tu nazwiska przeważnie bogatych mieszczan krakowskich, czasem ich służby”²⁶, nie wyczerpuje istoty zagadnienia. Grupa społeczna, jaką tworzyli słudzy, nie jest często opisywana w literaturze²⁷, aczkolwiek ostatnio pojawiło się interesujące ujęcie dotyczące zaliczanych do niej woźnych²⁸. Badania nad społeczeństwem średniowiecznego Krakowa

¹⁹ KZm., k. 27.

²⁰ J. Ptaśnik: *Obrazki z życia żaków krakowskich w XV i XVI wieku*. Kraków 1900, s. 51 („Biblioteka Krakowska”, T. 15). W Polsce o rejonizacji żebraków mówi uchwała sejmiku proszowickiego z 1590 r.: „każda wieś i miasteczko swego ubogiego, kędy się urodził albo zostawał chować do śmierci powinni” — *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*. T. 1. Wyd. S. Kutrzeba. Kraków 1932, s. 146; por. S. Grzybowski: *Książęta i żebracy*. W: *Żebracy w Polsce...*, s. 22—23.

²¹ KZm., k. 25.

²² H. Zaremska: *Bractwa...*, s. 70.

²³ B. Geremek: *Litość i szubienica...*, s. 27.

²⁴ B. Geremek: *Świat „opery żebraczej”...*, s. 50.

²⁵ O tym pojęciu zob. B. Geremek: *Litość i szubienica...*, s. 32—33.

²⁶ J. Mitkowski: *Księga zmarłych...*, komentarz na s. 77.

²⁷ W zbiorowej pracy *Dom, majątek, klient, sługa: manifestacja pozycji elit w przestrzeni materialnej i społecznej (XIII—XIX w.)* (red. M.R. Pauk, M. Saczyńska. Warszawa 2010) nie ma ani jednego artykułu poruszającego zagadnienie sług w miastach polskich w średniowieczu.

²⁸ P.A. Jeziorski (*Margines społeczny w dużych miastach Prus i Inflant w późnym średniowieczu i wczesnych czasach nowożytnych*. Toruń 2009 s. 41 i nast.) daje przegląd definicji

w bardzo niskim stopniu uwzględniają zagadnienie sług, mimo że krakowskie księgi proskrypcji, ławnicze czy przyjęć do prawa miejskiego roją się od zapisków o „famulusach”. Pozwalają one poznać z imienia przedstawicieli tej grupy, badać ich jednostkowe losy, jak również pokusić się o syntetyzujące ujęcie roli tej grupy w średniowiecznym Krakowie.

Wpisanego do księgi brackiej Maczka, sługi Stanisława Wierzyńka („Stane Wirsings dyner”), inne źródła nie odnotowały. Jego pan występuje w latach 60. i 70. XIV wieku²⁹. Z kolei „Mertin eyn dyner Dombra” to niewątpliwie Marcin, sługa rajcy Mikołaja Dambrowa³⁰. Odnotowano także Katarzynę, służącą Mikołaja Salomona. Z określeniem „dyner” występują na kartach księgi także Piotr Weys i Matys Moszancz Fyrenschilten³¹. Zachowały się też dwie zapiski o ludziach będących na służbie miasta. Wpis „Anris stat dyner” dotyczy jakiegoś Andrzeja, sługi miejskiego, „Joerge der herren dyner” zaś to niewątpliwie sługa rady miejskiej³².

Księga bracka notuje również nazwiska osób należących do, ogólnie rzecz ujmując, służby kościelnej. Nie są one poświadczone w innych źródłach. Odnotowany został sługa Jan, zapewne pracujący przy kościele Mariackim³³,

marginesu społecznego w średniowieczu. Co ciekawe, autor omawia jako przykłady marginesu społecznego nie tylko prostytutki i katów, ale również woźnych sądowych (należeli do sług miejskich). Zob. także B. Geremek: *O grupach marginalnych w mieście średniowiecznym*. Kw. Hist. 1970, T. 77, nr 3, s. 539—554 i Tenże: *Margines społeczny epoki przedindustrialnej: kategorie i problemy porównawcze*. W: *Między feudalizmem a kapitalizmem. Studia z dziejów gospodarczych i społecznych. Prace ofiarowane Witoldowi Kuli*. Wrocław 1976, s. 211—228.

²⁹ G. Lichończak (*Najstarsze dzieje rodziny Wierzyńków...*, s. 51) uważa go za syna Jana Wierzyńka, zmarłego ok. 1363 r. syna Mikołaja Wierzyńka Stolnika. Dowodem na słuszność tej identyfikacji jest zapiska z 1363 r., w której wzmiankowani są: Stanisław, Anna i Konstanca, dzieci śp. Jana Wirsinga; NKRRK, nr 1698; Stanisław to niewątpliwie ów Stano z księgi brackiej.

³⁰ *Księgi ławnicze krakowskie 1365—76 i 1390—97*. Wyd. S. Krzyżanowski. Kraków 1904 (dalej: KŁaw.), nr 1046, 1052, 1167, 1169, 1296, 1297, 1309, 1310, 1543, 1555, 1598, 1611, 1614, 1624, 1661, 1662, 1663, 1689, 1740, 1820, 1829, 1845, 1941, 1965, 2000, 2120, 2150, 2151, 2164, 2165, 2173, 2175, 2176, 2210, 2410; NKRRK, s. 166. Wzmianka o pełnieniu funkcji wójta w: *Księga proskrypcji i skarg miasta Krakowa 1360—1422*. Wyd. B. Wyrozumski. Kraków 2001 (dalej: Ks. Prosk.), s. 73. O Katarzynie, służącej Salomona — KZm., k. 57.

³¹ KZm., k. 28 i 35; *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392—1506*. Wyd. K. Kaczmarczyk. Kraków 1913 (dalej: Ks. Przyj.), nr 2167, 3915, 4715 — występuje tu Weyspetir.

³² Sługi rady miejskiej przyjmujący prawo krakowskie zob. Ks. Przyj., nr 1044 (Hannos Scheler), 4795 (Jan Prews), 5250 (Jan Toppeler), 5429 (Hannus Beuthom), 5620 (Jan Giskra), 5713 (Mikołaj z Krzesławic).

³³ KZm., k. 30. Przykładowo podam, że w 1494 r. przyjął prawo miejskie Stanisław z Grzegorzowic, niegdyś sługa plebana kościoła Najświętszej Marii Panny — Ks. Przyj., nr 8711. Nasuwa mi się w tym miejscu spostrzeżenie, że przyjmujący prawo miejskie sługa, czy ktokolwiek inny, nie może być zaliczany do marginesu społecznego. Przyjęcie obywatelstwa miasta stoi, moim zdaniem, w zasadniczej sprzeczności z zaliczaniem ich do tzw. marginesu społecznego. Zob. w tej sprawie P.A. Jeziorski: *Margines społeczny...* (patrz wcześniej przyp. 20).

oraz kilka osób z klasztoru Franciszkanów (odnotowywani z dopiskiem „eyn dyner der brueder”): Kuncze, Marek, Mikołaj, Jan i Hansz oraz Mathias Kobylenszky.

Na kartach księgi zmarłych znajduje się wiele wpisów dotyczących rzemieślników. W dotychczasowej literaturze istnieje pogląd (sformułowany przez J. Wyrozumskiego³⁴), że do księgi wpisano nazwiska seniorów cechów, co potwierdzało tezę o elitarnym charakterze bractwa przy kościele Najświętszej Marii Panny. Mylne jest jednak wrażenie, że zwykli rzemieślnicy nie mieli do niej dostępu. Seniorzy cechów rzeczywiście na kartach omawianej księgi pojawiają się, ale znacznie więcej niż o nich jest wpisów o pospolitych rzemieślnikach³⁵. Nazwy zawodów rzemieślniczych wpisane są małą literą, co pozwala na odróżnienie ich od nazwisk urobionych od nazw zawodów. Zawody rzemieślnicze podawane są niemal wyłącznie w języku niemieckim, do wyjątków należy zapis „cheschlyna” (cieślowa)³⁶. Identyfikacja wszystkich rzemieślników wpisanych do omawianej księgi nie jest, rzecz jasna, możliwa na obecnym etapie badań. Próba przyjrzenia się tej grupie zawodowej przez pryzmat księgi zmarłych powinna dostarczyć nie tylko podstaw do wniosków co do mariackiej wspólnoty, ale też interesujących danych o rzemiośle krakowskim³⁷.

³⁴ J. Wyrozumski: *Korporacje zawodowe i religijne w średniowiecznym Krakowie...*, s. 217.

³⁵ Identyfikację poszczególnych rzemieślników, która ma charakter wstępny, orientacyjny, przeprowadziłem na podstawie wydanych drukiem ksiąg miejskich oraz wydawnictw źródłowych poświęconych szczególnie krakowskiemu rzemiosłu: *Cracovia artificum 1300—1500*. Wyd. J. Ptaśnik. Kraków 1917 (dalej: CA 1300—1500); *Cracovia artificum supplementa. Teksty źródłowe do dziejów kultury i sztuki z najdawniejszych oficjaliów krakowskich: lata 1410—1412 oraz 1421—1424*. Oprac. B. Przybyszewski. Wrocław 1985 (dalej: CA Supp. 1410n); *Cracovia artificum supplementa. Teksty źródłowe do dziejów kultury i sztuki z archiwaliów kurialnych i kapitulnych w Krakowie 1441—1450*. Oprac. B. Przybyszewski. Kraków 1993 (dalej: CA Supp. 1441—50); *Cracovia artificum supplementa. Teksty źródłowe do dziejów kultury i sztuki z archiwaliów kurialnych i kapitulnych w Krakowie 1451—1460*. Oprac. B. Przybyszewski. Kraków 2001 (dalej: CA Supp. 1451—60); *Cracovia artificum supplementa 1462—1475*. Oprac. B. Przybyszewski. Kraków 2000. W źródłach tych zestawiono również piętnastowiecznych seniorów cechowych. Analogiczne zestawienia dla pierwszej połowy XVI w. daje *Cracovia artificum 1501—1550*. Wyd. J. Ptaśnik. Kraków 1937 (dalej: CA 1501—50), nr 3, 23, 44, 69, 108, 125, 138, 164, 190, 212, 237, 251, 276, 305, 619, 642, 655, 669, 696, 730, 751, 785, 848, 893, 924, 964, 1001, 1026, 1077, 1215, 1254, 1256, 1261, 1263, 1269, 1271, 1276, 1282, 1291, 1408, 1420, 1433, 1452, 1466, 1478. Zgodnie z zakresem chronologicznym ostatniego z wymienionych tu wydawnictw źródłowych przyjąłem połowę XVI w. jako cezurę końcową identyfikacji rzemieślników występujących w księdze zmarłych. Zasadniczo sięga ona do karty 61 wydawnictwa J. Mitkowskiego (na karcie 62 pojawia się, po raz pierwszy w tym źródle, data roczna — 1549 r.).

³⁶ KZm., k. 43.

³⁷ Starsze prace poświęcone rzemiosłu krakowskiemu są już w większości nieaktualne, zob. W. Chotkowski: *Rzemiosła i cechy krakowskie w XV w.* Kraków 1891; L. Lepszy: *Cech złotniczy*. „Rocznik Krakowski” 1898, T. 1, s. 135—268; Tenże: *Pergaminiści i papier-*

Wśród wpisów dotyczących rzemieślników wyodrębniają się wyraźnie notki najstarsze, które przedstawię w pierwszej kolejności. Na stosunkowo wczesnym miejscu został wpisany do księgi Kunczil, określony mianem „ty-scher”, czyli stolarz. W źródłach krakowskich występuje tylko jeden stolarz Kuncze, a mianowicie poszkodowany przez swego kolegę po fachu³⁸. Z kolei wpis „Crawse smyt” może dotyczyć kowala Wacława Crauze, poświęconego w księdze ławniczej w 1367 roku³⁹. Zapiska „Peter faber” wskazuje na kogoś z kowali Piotrów — pierwszy z nich wspomniany jest jako zmarły w 1392 roku, drugi rok później. W spisie rzemieślników krakowskich z 1400 roku występuje kowal Piotr Cadener⁴⁰. W księdze zmarłych został odnotowany także Mikołaj „smit der Iegersdorf”, tożsamy zapewne ze znanym od 1366 roku Mikołajem Jegersdorfem⁴¹. Do księgi została wpisana też Małgorzata, żona Jana, kowala. Przyjmując, że jest to wczesny wpis, wskażę, że w 1367 roku został odnotowany kowal Jan⁴². Identyfikacja kogoś, kto został zapisany w księdze jako Mikołaj „pelczer”, nie jest łatwa z powodu popularności imienia i liczebności krakowskich kuśnierzy. Gdyby przyjąć, zgodnie z kolejnością zapisek w księdze zmarłych, że jest to jeden ze starszych wpisów, to moglibyśmy identyfikować go np. z kuśnierzem Mikołajem z Henrykowa, zamordowanym w 1383 roku przez innego kuśnierza⁴³. Mniej prawdopodobne wydaje mi się, aby był to proskrybowany w 1395 roku kuśnierz Mikołaj Hicke⁴⁴. Kolejna

nicy krakowscy w ubiegłych wiekach. „Rocznik Krakowski” 1900, T. 4, s. 233—248; Z. Pazdro: *Uczniowie i towarzysze cechów krakowskich od drugiej połowy XIV do połowy XVII wieku*. Lwów 1900; K. Bąkowski: *Dawne cechy krakowskie*. Kraków 1903; A. Chmiel: *Rzeźnicy krakowscy*. Kraków 1930; z ważniejszych prac nowszych na temat rzemiosła krakowskiego wymienić należy: B. Orzelska-Konarska: *Mistrzowie i czeladnicy. Pozycja społeczna czeladzi w cechach krakowskich w XV—XVII wieku*. Warszawa 1968 oraz F. Kiryk: *Cechowe rzemiosło metalowe*. Kraków 1972. Jednym z najcenniejszych opracowań jest książka B. Przybyszewskiego *Krakowskie środowisko artystyczne czasów Wita Stwosza* (Wrocław—Kraków 1993), aczkolwiek dotyczy ona tylko części rzemieślników w późnym średniowieczu. Ostatnio zob. także: J. Pietrusiński: *Złotnicy krakowscy XIV—XVI wieku i ich cech*. Warszawa 2000 („Złotnicy Krakowscy XIV—XVI wieku i ich Księga Cechowa”, T. 1); *Księga cechowa złotników krakowskich 1462—1566*. Wyd. B. Dybaś, J. Tandecki. Warszawa 2002 („Złotnicy Krakowscy XIV—XVI wieku i ich Księga Cechowa”, T. 2).

³⁸ W księdze zmarłych osoba ta wpisana jest na 62. miejscu (KZm., k. 8), wśród osób znanych ze źródeł z drugiej połowy XIV w. Zob. Ks. Prosk., nr 64. Stolarz Kunczil nie występuje w spisach seniorów stolarzy krakowskich z XV w. ani w wykazach stolarzy, por. B. Przybyszewski: *Krakowskie środowisko...*, s. 136.

³⁹ KŁaw., nr 174, 229, 237, 239. Nie ma podstaw, aby uważać za kogoś innego kowala Crowze, którego sługa został w 1378 r. wygnany z miasta — Ks. Prosk., nr 480.

⁴⁰ Katarzyna, wdowa po Piotrze, kowalu (KŁaw., nr 1461, 1502), i Anna, wdowa po Piotrze, kowalu (tamże, nr 1777). Piotr Cadener w NKRK, s. 207.

⁴¹ KŁaw., nr 30, 1671; o żonie Dorocie zob. tamże, nr 1671.

⁴² Tamże, nr 154, 229.

⁴³ Ks. Prosk., nr 621; w KŁaw., nr 1474 występuje Pelczer, ale bez imienia.

⁴⁴ Ks. Prosk., nr 950.

wczesna zapiska („Peter appoteker”) wiąże się niewątpliwie z Piotrem, aptekarzem, wspomnianym jako zmarły w 1392 roku⁴⁵. Wpis o treści „Crist maurer” wskazuje bez wątpienia na murarza Krystiana, poświadczonego po raz pierwszy w 1392 roku, a potem w następnych latach⁴⁶. Do grupy zapisek z drugiej połowy XIV wieku można także zaliczyć wpis o Katarzynie określonej jako żona „Czygelers” (żona ceglarza). Katarzyna, wdowa po Konradzie „czigilstricher”, wzmiankowana jest już w 1368 roku⁴⁷. Poświadczony w 1392 roku mydlarza Piotra⁴⁸ będziemy identyfikować z wpisaniem do księgi Piotrem „seyffmacherem”. Najstarszym z występujących tam złotników mógł być Jan, poświadczony w 1392 roku⁴⁹. W księdze zmarłych został odnotowany również jego syn Jan. Inny konfrater, złotnik Michał, jest zapewne tożsamy ze złotnikiem Michałem, który poświadcza za przyjmujących prawo miejskie w 1427 i 1428 roku⁵⁰. Najstarsi rzeźnicy odnotowani w księdze zmarłych to zapewne Cloze Kleppel⁵¹ i Benesz⁵².

Najstarsze wpisy w tym źródle, które możemy odnieść do XIV lub początków XV wieku, ujawniają zatem przedstawicieli siedmiu rzemioł krakowskich. Są to reprezentanci: złotników, rzeźników, kowali, kuśnierzy, strycharzy (ceglarzy), murarzy i stolarzy. Odrębne nieco miejsce zajmuje bogaty przedsiębiorca Mikołaj Gerlach, zapisany w księdze ze skromnym określeniem „młynarz”⁵³. Kilka przykładów wskazuje, że rzemieślnikami mogły być także niektóre osoby występujące tylko pod imieniem i nazwiskiem, bez określenia zawodu (jest sześć takich przypadków)⁵⁴.

⁴⁵ KŁaw., nr 1578, 1860, 1959, 1960, 2172 — córka Barbara, syn Jakub; 1392 r. w rachunkach rady — NKRK, s. 302.

⁴⁶ KŁaw., nr 1579, 1734, 1735, 1742, 1743, 2053, 2054, 2055; NKRK, s. 81. W księdze przyjęć Krystian, murarz, poświadcza Katarzynie przy jej staraniach o prawo miejskie w 1395 r. (Ks. Przyj., nr 445). Kimś innym jest wzmiankowany w 1405 r. Krystian *lapicida* (jw. nr 1681), czyli kamieniarz. Nie ma chyba innej możliwości identyfikacji murarza Krystiana. B. Przybyszewski (*Krakowskie środowisko...*, s. 13—29) nie wymienia żadnego murarza o tym imieniu.

⁴⁷ KŁaw., nr 252 — jako właścicielka ogrodu przed bramą Szewską, nr 262.

⁴⁸ Piotr, saponista — KŁaw., nr 1525.

⁴⁹ KŁaw., nr 1622—1623; pierwszym ze znanych ze źródeł złotników noszących imię Jan był rzemieślnik występujący w latach 1317—1347, por. *Księga cechowa złotników krakowskich...*, s. 23. Zbyt wczesne są, moim zdaniem, lata jego działalności, aby można go było identyfikować z postacią wpisaną do księgi zmarłych.

⁵⁰ Ks. Przyj., nr 4025, 4100.

⁵¹ KŁaw., nr 1458, 1526, 1799, 1822, 1842, 1999.

⁵² W 1400 r. poświadczony jest rzeźnik Benaszek — NKRK, s. 207.

⁵³ KZm., k. 8.

⁵⁴ W grupie tej wymienić należy osoby wpisane do księgi bez adnotacji o zawodzie: Mikołaj Girhardsdorff — osobę o identycznym imieniu i nazwisku jako proskrybowanego garbarza odnotowuje pod 1400 r. Ks. Prosk., nr 1038, Jan Zachse — Jan Sachse, złotnik (KŁaw., nr 2194), Wenyge Jelge — Jelge, garbarz (tamże, nr 744), Jan Czanse — Jan Czansz, rzeźnik (tamże, nr 276 i nast.; NKRK, s. 132), Bartłomiej „der Gilgynne zon” — Giligis, garbarz (KŁaw., nr 909), Jan Crober — dostawca piwa Jan Crober (NKRK, s. 141).

Na kolejnych kartach analizowanego źródła raptownie przybywa zapissek o rzemieślnikach, których czas działalności można datować na XV stulecie — pierwszą połowę XVI wieku. Rzeźnicy są, jeśli chodzi o przedstawicieli rzemiosł, najliczniejszą grupą wśród zmarłych członków bractwa⁵⁵. Kolejno wpisani zostali: Jan Meyszner, Jorge, Mathis Kuncz, Paweł Lyncke, zapewne rzeźnicy działający w XV wieku. Interesujący jest wpis dotyczący rzeźnika Baltazara i jego żony Anny Dryi, pozwala bowiem nieco uzupełnić dane o rodzinie Dryjów, rzeźników krakowskich w XV wieku⁵⁶. Czas działalności kolejnych wpisanych do księgi rzeźników możemy określić orientacyjnie na schyłek średniowiecza i początek czasów nowożytnych. Są to: Lorencz Thile⁵⁷, Andrzej, Jan Gebel (starszy cechu w 1501 roku), Jan Luppischiczer, Weys Niclos, Paweł Cleppel, Jan Slezack, Hans Klosz, Junck Hanszell, Hans Klynckman⁵⁸ Barnwsz, Paweł Werder, Jorge Floszer, Matisz Czyncz, Jan Goebel⁵⁹, Mikołaj Lassek, Stanisław, Bernhard, Mikołaj Luepschyczer, Hans Langk (wyjątkowo w księdze odnotowany jako starszy cechu — był nim w 1502 i 1506 roku)⁶⁰, Hans Kryncz, Urban (starszy cechu w 1502 i 1507 roku), Błażej z Wielunia, Łukasz (starszy cechu w 1509 roku), Hannes Schlodek, Gerge Szuchy, Blasek, Stenczel Długosz (starszy cechu w 1501 i 1507 roku), Erazm Lipszyc (Erazm Lubschucz, starszy cechu w 1502 roku), Peter Neiman, Mertin Neiman, Jakub Urbanek, Walenty, Ambroży, Mikołaj, Szymon Valasky (starszy cechu w 1538 roku), Kaspar, Stanisław Boczion, Mikołaj Kosa i Filip. Dość licznie występują także żony rzeźników⁶¹: Małgorzata, żona Jorgego (wraz z dziećmi), Jadwiga, żona Jakuba, Barbara, żona rzeźnika zapisanego jako Kloszen, Jadwiga, żona Stenczela, Anna, żona Mertyna, Emerenciana, żona Struczila, Urszula, żona Pawła Cleppela, Barbara, żona Matysa, Katarzyna, żona Stenczela, Dorota, żona Niklosa, Zofia Szlodkowa, Regina, córka Fochsa, Anna, córka Nikela, Regina, żona Jokopa, Zofia, żona Zięby, Anna, żona Tomasa, Anna Lipczykowa, Salome, żona rzeźnika nieznanego imienia, oraz Katarzyna Valaska. Wpisane zostały też Elżbieta i Dorota, siostry rzeźnika Jana Luppischiczer. Jest również wpis o Hannesie, synu Hanusza, rzeźnika.

I jeszcze dwu ludzi związanych z gastronomią — Jan Laruat, odnotowany jako „weynschenck”, jest niewątpliwie tożsamy z handlarzem win Janem Larwatem, który przyjął prawo miejskie w 1506 roku⁶². Nie jest dla mnie w pełni

⁵⁵ Konsekwentnie z dopiskiem „fleischer”. Wpisy o nich znajdują się w KZm. na kartach: 28—30, 32—34, 36, 38—42, 44, 46—52, 56—59, 63.

⁵⁶ KZm., k. 30. Rzeźnik Mikołaj Dria przyjmuje w 1465 r. prawo miejskie Krakowa (Ks. Przyj., nr 6893), poświadcza w 1474 r. za rzeźnika Michała Dryję (tamże, nr 7489).

⁵⁷ KZm., k. 30.

⁵⁸ Tamże, k. 36.

⁵⁹ Tamże, k. 42.

⁶⁰ Tamże, k. 46.

⁶¹ Tamże, k. 40, 42—44, 48, 52—54, 56—59, 61.

⁶² Tamże, k. 42; Ks. Przyj., nr 9413.

jasne określenie „kochman”, którym został opatrzony Adam Schuarz⁶³. Przyпускаjąc, że ta rzadko spotykana nazwa oznacza kucharza.

Na kartach księgi pojawiło się siedmiu aptekarzy oraz dwie aptekarzowe. Byli to: Paweł (jest również wpis o jego żonie Małgorzacie), Tomasz (i jego żona Marta), Paweł (z żoną Katarzyną), Jan, Hanus, Hannes, Mikołaj, a także Barbara i Jadwiga „aptekarin”⁶⁴. Zapisani zostali, co łatwo zauważyć, tylko pod imionami, co bardzo utrudnia identyfikację z konkretnymi aptekarzami poświadczonymi w źródłach krakowskich. Spośród wymienionych możliwy do zidentyfikowania jest Paweł, gdyż w 1431 roku aptekarz o tym imieniu posiadał dom w Rynku⁶⁵.

Wpisano do księgi też rzemieślników zajmujących się, ogólnie mówiąc, higieną. Są to: łaziebnik Filip i golarz Miklasz Dolsky⁶⁶. Na podkreślenie zasługuje fakt, że ten drugi wystąpił jako „koeniges barbirer”, co oznacza, że służył na dworze królewskim. Odnotowano również Reginę, żonę Łukasza, golarza⁶⁷, oraz Jadwigę z dopiskiem „barwyren”⁶⁸.

Kraków był, jak wiadomo, liczącym się ośrodkiem złotnictwa zorganizowanego w odrębny cech. W czasach Wita Stwosza działało w Krakowie ok. 60 złotników. Należeli oni do najbardziej znaczących rękodzielników krakowskich⁶⁹. Wcześniej była mowa o dwóch złotnikach, Janie i Michale, których działalność przypadała na koniec XIV i pierwszą połowę XV wieku. W księdze zmarłych figuruje ponadto sześciu innych, działających pod koniec XV i w pierwszej połowie XVI wieku⁷⁰. Gdyby zaproponowane tu imienne identy-

⁶³ KZm., k. 44.

⁶⁴ Tamże, k. 29, 31, 33, 47, 49, 52, 61.

⁶⁵ CA 1300—1500, nr 280 i 286. W 1442 r. występuje, zapewne ten sam, aptekarz Paweł, zob. *Księga wójtowska krakowska 1442—1443*. Wyd. M. Niwiński, K. Jelonek-Litewka, A. Litewka. Kraków 1995 (dalej: KWójt.), nr 2137. Źródła krakowskie przekazały mnóstwo informacji o aptekarzach, por. CA Supp. 1410n, nr 241, 247 i nast.

⁶⁶ KZm., k. 39 i 63.

⁶⁷ Andrzej „barbirer” poświadczony jest w 1443 r. — KWójt., nr 208, 229.

⁶⁸ KZm., k. 50 (istnieje, rzecz jasna, możliwość, że „barwyren” oznacza żonę barwierza, a nie golarza).

⁶⁹ B. Przybyszewski: *Krakowskie środowisko...*, s. 89.

⁷⁰ KZm., k. 34—35, 39, 41, 50 i 51. Wzmianki imienne o złotnikach zob. CA Supp. 1410n, nr 44, 46, 57, 59, 90, 109, 111, 113, 120, 121, 122, 126, 149, 168, 256, 294, 296, 298, 299, 300, 303; zob. także *Księga cechowa złotników krakowskich...*, wg indeksu. Pomijam wpisanego do KZm., k. 51 złotnika Marcina, gdyż równocześnie był on rajcą. B. Przybyszewski (*Krakowskie środowisko...*, s. 90) pisze o Marcinie zwanym starszym, seniorze cechu, w latach 1461, 1463 i następnych. Odróżnia złotnika Marcina od innych, zapisywanych jako Marten lub Mer-ten. Synem jego był Marcin młodszy. Jako rajca został w 1509 r. poświadczony Marcin zwany młodszym, syn Marcina, cechmistrza (tamże, s. 93). Rajca Marcin, złotnik, zmarł w 1518 r. Warto zauważyć, że rajcą był też złotnik Stanisław (CA Supp. 1441—50, nr 80, 195, 201 (tu jako rajca w 1443 r.) i nast.), który nie jest odnotowany w KZm. Identyfikacja ludzi, którzy zostali zapisani w KZm. tylko pod imieniem, jest utrudniona, np. nie wiemy, czy Paweł znany z księgi jest tożsamy z poświadczonym w źródłach krakowskich z XV w. złotnikiem Pawłem

fikacje okazały się prawidłowe, oznaczałoby to, że złotnicy powrócili na karty księgi zmarłych kościoła Najświętszej Marii Panny po stuletniej nieobecności. Złotnikami z tego drugiego okresu (koniec XV—pierwsza połowa XVI wieku) byli, według kolejności wpisów: Matis, Paweł, Jan Ber (określony dodatkowo jako „ein arczthlicht”), Paweł Zelcher, Wolfgang i Stenczel. Wśród wpisanych do księgi złotników starszymi cechu byli Matis (1449) i Paweł Zelcher — ten drugi poświadczony jako starszy w 1487 i 1503 roku⁷¹. Wolfganga możemy identyfikować ze złotnikiem Wolfgangiem z Wiednia, którego działalność w Krakowie jest datowana na lata 1493—1498⁷². Jan Ber to niewątpliwie Jan Berg, gdyż tylko takie nazwisko pojawia się wśród złotników krakowskich i to dopiero w drugiej połowie XVI wieku⁷³. Odnotowano także jedną córkę i pięć żon złotników. Były to: Urszula, córka Weinricha, Katarzyna, żona Wilkowskiego, Katarzyna, żona Stenczela, Barbara, żona Floriana, Zofia, żona Stenczela, Katarzyna, żona Andrisa⁷⁴. Spośród wymienionych tu, związanych z nimi rodzinnie mężczyzn znani są w XV wieku złotnicy: Jan Weinrich (vel Winrich) i Wilczkowski, co jest zapewne formą nazwiska Wilkowski⁷⁵. Ów Andris to może być złotnik Andrzejek, wzmiankowany w 1443 roku⁷⁶.

Wśród przedstawicieli rzemiosł odzieżowych wymienić należy przede wszystkim krawców. Członkami konfraterni byli krawcy Jarosz i Niclos Klaus — ten drugi był starszym cechu w 1510 roku⁷⁷. Przedstawicieli tej grupy zawodowej zapisywano zazwyczaj z dopiskiem „schneider”, z wyjątkiem zapiski o Annie, żonie Jorgi, którego określono mianem „schwacz”. Zapewne chodzi tu o krawca Jorge, który w 1443 roku przyjął prawo miejskie⁷⁸. Wpisy, które

(CA 1300—1500, nr 1158); B. Przybyszewski: *Krakowskie środowisko...*, s. 108. Wśród wielu złotników Janów nie występuje Jan Ber, zob. tamże, s. 107; KWójt., nr 256, 344, 1818, 1960, 1990; kim innym jest występujący w 1442 r. złotnik Jan Polak (tamże, nr 1726, 2221).

⁷¹ CA 1300—1500, nr 415, 968; CA 1501—50, nr 44. Identyfikacja Matisa-Macieja jest utrudniona z powodu częstego występowania tego imienia. Podobnie przedstawia się kwestia owego Stenczela, czyli Stanisława. O Pawle Zelcherze, działającym w latach 1483—1505, zob. także *Księga cechowa złotników krakowskich...*, wg indeksu.

⁷² *Księga cechowa złotników krakowskich...*, s. 35, 55, 75 i nast.

⁷³ Tamże, s. 427 i nast.

⁷⁴ KZm., k. 31, 39, 49, 52, 57. Wymieniony tu Florian to zapewne starszy cechu w 1511 r. — CA 1501—50, nr 212. Andris może być tożsamy z Andrisem Maczinke — CA 1501—50, nr 924.

⁷⁵ CA 1300—1500, nr 562, 866 i 919. Nie wszystkich odnotował B. Przybyszewski (*Krakowskie środowisko...*, s. 107—108); por. *Księga cechowa złotników krakowskich...*, s. 348, gdzie sugestia, aby Wilczkowskiego szukać wśród Wilkowskich. O złotniku Janie Weinreichu działającym w latach 1463—1497 — tamże, s. 34, 38, 55—56 i nast.

⁷⁶ CA Supp. 1441—50, nr 205, zapewne ten sam w 1454 r., CA Supp. 1451—60, nr 186 i 188 (zapisano „Andreas czyli Andris”).

⁷⁷ KZm., k. 34 i 47. Por. CA 1501—50, nr 190.

⁷⁸ KZm., k. 24 (zapiska o Annie) i Ks. Przyj., nr 5441. Możliwe, że to jeszcze on w 1473 i 1477 r. ręczył za innych krawców przyjmujących obywatelstwo — tamże, nr 7421 i 7720.

mogą być przydatne do badań nad czapnikami, dotyczą wyłącznie kobiet i to, co ciekawe, występujących w księdze bez odniesień do mężów. Są to Anna i Elżbieta, przy których widnieje dopisek „huetterin”⁷⁹, co można, moim zdaniem, tłumaczyć jako „czapnikowe” lub „czapniczki”. Trzeba będzie kiedyś rozważyć, czy nie jest to dowód na wykonywanie tego rzemiosła przez kobiety⁸⁰. Na kartach księgi zapisano dwóch rzemieślników: Ulrycha Lange i Niklosza, określonych jako „seidinhoefler”, co oznacza hafciarzy jedwabiu⁸¹. Niklosz występuje od 1488 roku⁸².

Kuśnierzami byli Łazarz i Hans Kwnesch⁸³. Hans Kunosch jest znanym kuśnierzem krakowskim w XV wieku, przez jakiś czas pełnił nawet funkcję starszego cechu⁸⁴. W księdze przyjęć do prawa miejskiego kuśnierz Łazarz w 1485 roku poświadcza za innego kuśnierza. W 1490 roku zrzeka się on prawa miejskiego⁸⁵. W kontekście „odzieżowców” wymienimy też farbiarza Michała⁸⁶, krojczego Michała⁸⁷ oraz Dorotę „schyrmeren”, czyli „postrzygaczową”⁸⁸.

Znacznie słabiej reprezentowani są przedstawiciele rzemiosł drzewnych. Pojawił się tylko jeden wpis o bednarzu, mianowicie o Matisie⁸⁹. Jest także zapiska o Agnieszce Marcinkowej, określonej — wyjątkowo po polsku — jako „czeschlyna”. Jej męża możemy identyfikować z cieślą Marcinem z Krakowa, jego żoną była bowiem Agnieszka, poświadczona w 1499 roku⁹⁰. Jest również notka o Urszuli, żonie Hannsa, kołodzieja. Zapiska o Annie Ulrich „schyndleryn” i Urszuli, żonie Andrisa, „schindlera”⁹¹, oznaczać może, że mężowie ci

⁷⁹ KZm., k. 24 i 45.

⁸⁰ Por. J. Wyrozumski: *Kraków do schyłku wieków średnich...*, s. 445. O ubogich kobietach wykonujących rzemiosło zob. B. Geremek: *Litość i szubienica...*, s. 79.

⁸¹ KZm., k. 32 i 35. Pierwszy znany nam przedstawiciel tego rękodziela występuje w 1418 r. — Ks. Prosk., nr 1143 (Marek).

⁸² CA 1300—1500, nr 1004 i nast. B. Przybyszewski (*Krakowskie środowisko...*, s. 86) zna trzech hafciarzy Mikołajów występujących w ostatniej ćwierci XV w. Ulrych Lange nie występuje.

⁸³ KZm., k. 35 i 38.

⁸⁴ CA 1300—1500, nr 644, 734, 1154, jako senior wzmiankowany tamże, nr 752, 843, 923, 1120.

⁸⁵ Ks. Przyj., nr 8251 i 8502.

⁸⁶ KZm., k. 39.

⁸⁷ Tamże, k. 42 (jako *gewandscherer* — zapewne tożsamy z *tuchscherer*).

⁸⁸ Tamże, k. 50; w Ks. Przyj., nr 307 Dorota, siostra żony Frinczka, scherera, czyli tonso-ra, przyjęła prawo miejskie w 1394 r.

⁸⁹ KZm., k. 36 (*legler*). Znani są przynajmniej dwaj bednarze o imieniu Matias — pierwszy pojawił się w 1436 r. (CA Supp. 1410n., nr 146), drugi występuje w 1476 r. (CA 1300—1500, nr 642).

⁹⁰ Agnieszka cieślowa — KZm., k. 43; por. B. Przybyszewski: *Krakowskie środowisko...*, s. 34.

⁹¹ KZm., k. 46 i 54.

byli wytwórcami gontów. Nie jest w pełni jasne, jaki zawód wykonywał „Andris dreszner”, mąż wpisanej do księgi Doroty⁹². Może należy to odczytywać jako „dressler”, czyli tokarz?

Wśród przedstawicieli rzemiosł metalowych zostało odnotowanych dwóch mosiężników („meszygksloer”), a mianowicie Niclos i Weys Peter, oraz żona Lenercza — Barbara⁹³. Ów Niclos to zapewne starszy cechu, poświadczony w 1467 roku, Weyspeter wystąpił zaś jako starszy cechu w 1444 roku⁹⁴. Na kartach księgi widnieje także wpis o jednym tylko konwisarzu Piotrze⁹⁵. Co ciekawe, niewiele jest zapisek o kowalach znanych ze źródeł piętnastowiecznych. Pospolite imię utrudnia identyfikację wpisanych do księgi kowali Jana i Jakuba⁹⁶. Nie mam też danych, aby określić, kim byli kowale zapisani w księdze zmarłych jako „Lewtke” i Henryk (ten drugi odnotowany został wraz z żoną Anną). Są to zupełnie nieznane osoby, żyjące w XIV albo w XV wieku⁹⁷.

Jeśli chodzi o rzemiosła skórzane, to należy odnotować wpis o Agnieszce, żonie rymarza Jana Scholcza⁹⁸. Wśród znanych z XV wieku rymarzy krakowskich Jan Scholcz nie występuje. Trudno przesądzić, czy można go utożsamiać z Janem, seniorem cechu w 1450 roku⁹⁹. W księdze brackiej odnotowano także dwóch kaletników: Łukasza i Stenczela¹⁰⁰.

Na karty księgi brackiej trafił również woskownik Paweł Geutchen, który mógł należeć do starszej, czternastowiecznej grupy rzemieślników¹⁰¹. Odnotowany został też Librant, wytwórca świec, oraz Małgorzata, określona jako „lychtmacheryn”, czyli żona wytwórcy świec albo trudniąca się tym rzemiosłem¹⁰². Kramarzem był zapewne Błażej, określony jako „reichkromer”¹⁰³. Została także odnotowana Apolonia „reichkromeryn”¹⁰⁴.

⁹² Tamże, k. 54. W Ks. Prosk., nr 547 i 625 występuje podobny, nieobjaśniony termin „dreszer”.

⁹³ KZm., k. 28 i 30.

⁹⁴ CA 1300—1500, nr 568 i 391.

⁹⁵ KZm., k. 37.

⁹⁶ Tamże, k. 22 i 23. Kowal Jan był rajcą krakowskim w 1412 r. (CA 1300—1500, nr 186, o nim także pod nr 212 i 224). Jan, starszy cechu, występuje w 1443 r. (tamże, nr 381). W 1441 r. występuje kowal królewski Jan — CA Supp. 1441—50, nr 37, 105, 193, 217.

⁹⁷ Henryk na miejscu 278. (zaraz po nim jego żona Anna). Nie występują oni ani w CA 1300—1500, ani nie wspomina o nich B. Przybyszewski (*Krakowskie środowisko...*, s. 147—149).

⁹⁸ KZm., k. 31.

⁹⁹ CA 1300—1500, nr 419. W 1442 r. poświadczony jest rymarz Jan — KWójt., nr 1050.

¹⁰⁰ KZm., k. 33 i 37.

¹⁰¹ Wskazuje na to stosunkowo wczesny wpis — tamże, k. 18.

¹⁰² Tamże, k. 49 i 40.

¹⁰³ Tamże, k. 51.

¹⁰⁴ Tamże, k. 45.

Dla kompletności danych wymienię jeszcze woźnicę (furmana) Magera Niclosa¹⁰⁵, szklarza Waclawa¹⁰⁶ oraz łatwego do identyfikacji księgarza Melchiora („Melcher buchfirer”) — tożsamego z Melchioirem Frankiem z Augsburga, księgarzem krakowskim znanym z lat 1505—1523¹⁰⁷. Nie potrafię wyjaśnić, o jaki zawód chodzi w przypadku Anny „asserten”¹⁰⁸.

Trudność identyfikacji tych dwóch ostatnich zawodów nie ma większego znaczenia, najistotniejszym efektem analizy mariackiej księgi zmarłych jest bowiem sam fakt ujawnienia 143 wpisów o rzemieślnikach. Źródło to zawiera, wliczając w to zarówno zapiski bezpośrednio o rękodzielnikach, jak i o ich żonach czy córkach, wzmianki o 35 rodzajach zawodów mieszczańskich. Są tu: aptekarz, bednarz, ceglarz (strycharz), cieśla, czapnik, farbiarz, golarz, hafciarz jedwabiu, handlarz win, kaletnik, kołodziej, konwisarz, kowal, kramarz, krawiec, krojczy, księgarz, kucharz (?), kuśnierz, łąziebnik, mosiężnik, murarz, postrzygacz, rymarz, rzeźnik, stolarz, szklarz, tokarz (?), woskownik, woźnica, wytwórca gontów, wytwórca świec, złotnik oraz niezidentyfikowani „sawpnygk” i „asserten”. Księga bractwa Najświętszej Marii Panny przynosi mnóstwo informacji szczegółowych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wpisy o rzemieślnikach pojawiają się już wśród najstarszych zapisek, czyli tych, które możemy datować na drugą połowę XIV wieku. Analiza danych z księgi zmarłych poświadcza zjawisko znane już skądinąd, a mianowicie wysoką specjalizację rzemiosł późnośredniowiecznego Krakowa. Najliczniejsze są wpisy dotyczące rzeźników i ich rodzin. Podliczając zarówno notki najstarsze, jak i pochodzące z XV wieku, możemy powiedzieć, że rzeźnicy byli odnotowywani aż 46 razy, ich żony zaś 19 razy. Innych członków rodzin pomijam, gdyż podane liczby wystarczająco wiele mówią. Liczny udział rzeźników, rzemiosła, którego przedstawiciele od czasów lokacji mieli w mieście sporo do powiedzenia, jest niewątpliwie jednym z najbardziej charakterystycznych elementów składu zawodowego konfraterni przy głównej farze miasta. W tej grupie rzemieślników dostrzegam także największy udział starszych cechowych. Liczne są też wpisy o złotnikach i aptekarzach. Zastanawia natomiast całkowity brak wzmianek dotyczących sukienników i tkaczy oraz piekarzy. W przypadku złotników nasuwa się pytanie: dlaczego tak licznie zasilali bractwo mariackie, skoro posiadali własne? Istniała przecież, jak dobrze wiadomo, franciszkańska kaplica św. Eligiusza będąca pod opieką cechu złotników krakowskich¹⁰⁹. Uwzględnienie innych bractw krakowskich pozwoliłoby spojrzeć szerzej na

¹⁰⁵ Tamże, k. 28. W 1370 r. proskrybowany był furman Mikołaj — Ks. Prosk., nr 254 i 300.

¹⁰⁶ KZm., k. 21 (*Wenczel glazer*).

¹⁰⁷ Tamże, k. 51; B. Przybyszewski: *Krakowskie środowisko...*, s. 181.

¹⁰⁸ KZm., k. 42 i 50.

¹⁰⁹ K. Rosenbaiger: *Dzieje kościoła oo. Franciszkanów w Krakowie w wiekach średnich*. Kraków 1933, s. 136.

kwestię udziału w nich rzemieślników, np. w XV wieku przy jednym z trzech bractw kościoła franciszkańskiego gromadzili się krakowscy cieśle, murarze i piekarze¹¹⁰. Zyskalibyśmy wyjaśnienie nieobecności piekarzy w bractwie kościoła Najświętszej Marii Panny. Natomiast kwestia obecności złotników w bractwach krakowskich zasługuje niewątpliwie na dalsze badania. Zagadnienia te, wymagające analizy porównawczej stowarzyszeń rzemieślniczych Krakowa, tutaj tylko sygnalizuję. Wykraczają one poza tematykę niniejszego artykułu. Należy podkreślić, że członkami konfraterni byli zarówno starsi cechowi, co dostrzegał Jerzy Wyrozumski¹¹¹, jak i szeregowi rzemieślnicy, co z kolei umykało dotąd uwadze badaczy. Należy jednak koniecznie podkreślić, że w księdze zmarłych znajduje się tylko 13 zapisów o osobach, które można identyfikować jako starszych cechowych. Stanowi to zaledwie 9% ogółu wpisanych tam rzemieślników. Nie przesądzając w tym miejscu o trafności szczegółowych identyfikacji wszystkich występujących w księdze osób, stwierdzić tylko można, że wpisy w księdze zmarłych dowodzą wysokiej atrakcyjności mariackiej wspólnoty modlitewnej dla rękodzielników, przede wszystkim dla zwykłych majstrów, nie zaś dla starszych cechowych. Odrębne miejsce zajmuje, rzecz jasna, złotnik Michał, którego możemy identyfikować z jednym z rajców. Dane zawarte w księdze zmarłych nie zostały wykorzystane w znanych mi publikacjach na temat krakowskiego rzemiosła czy, szerzej, zawodów pozakupieckich. Wydaje się, że w pewnym stopniu mogą one uzupełnić obraz krakowskiego rękodziela oraz dostarczyć przesłanek do badań nad obecnością rzemieślników w konfraterniach krakowskich.

Jeśli napotykamy w księdze co rusz wpisy o rajcach, wójtach, żupnikach czy ławnikach, jeśli występuje w niej wiele nazwisk wpływowych rodzin kupieckich, to nie sposób nie pisać o elitarnym charakterze wspólnoty przy kościele Mariackim w Krakowie. Nie kwestionuję, zasadniczo, tezy o elitarności tego bractwa, stawiam natomiast problem udziału w nim tych, którzy zaliczali się do niższych grup społecznych. Liczna rzesza rzemieślników wskazuje, że wspólnota modlitewna przy kościele Najświętszej Marii Panny była otwarta na grupy społeczne spoza patrycjatu i kupiectwa krakowskiego. Gdyby przyjąć, że wpisy do księgi odzwierciedlają skład społeczny bractwa, to można by powiedzieć, że każde nabożeństwo sobotnie w kaplicy brackiej i każde święto maryjne było momentem, w którym wspólnie modlili się zarówno rajcy, jak i, stosunkowo liczni, przedstawiciele pospółstwa. Fakt, że należeli do bractwa przy kościele Najświętszej Marii Panny, stanowił dla nich nobilitację. Elitarna wspólnota przyjęła do siebie nie tylko pospółtych rzemieślników, ale także dwóch żebraków, biedaczkę

¹¹⁰ D. Karczewski: *Franciszkanie w monarchii Piastów i Jagiellonów. Powstanie — rozwój — organizacja wewnętrzna*. Kraków 2012, s. 123; B. Zaremska (*Bractwa...*, s. 82—83) pisała o trzech średniowiecznych bractwach przy kościele św. Franciszka.

¹¹¹ J. Wyrozumski: *Korporacje zawodowe i religijne w średniowiecznym Krakowie...*, s. 217.

z przytułku i jedenastu służących. Wpisanie ich do księgi uważam za dowód, że byli członkami bractwa¹¹². Ich obecność nie będzie się jednak nam wydawać czymś aż tak bardzo wyjątkowym, jeśli będziemy pamiętać, kim była patronka bractwa i jakie oczekiwania wiernych spełniała. Wolmut, Faygner i Katarzyna stali podczas nabożeństwa brackiego zapewne w tyle kaplicy, przy samych drzwiach, nie chcąc razić sławetnych swym ubóstwem, ale dając im i sobie możliwość przeżycia poczucia chrześcijańskiej jedności i braterstwa.

¹¹² Zob. w tym artykule s. 141—146.

Jerzy Rajman

A Pauper, a Servant, and a Craftsman in the Distinguished Brotherhood of the Holy Virgin Mary in Krakow (the 14th—16th centuries)

Summary

The article presents some research on the book of the dead kept by the brethren functioning by the church of the Holy Virgin Mary in Krakow. The researchers agree that the brotherhood gathered representatives of the wealthiest of the bourgeoisie in Krakow. The article focuses on the entries in the book containing information on the people who were referred to as “kirchenbitter” and “diner”. This led the author to draw a conclusion that the brotherhood — disregarding its evident elite character — also gathered some paupers and servants. Mentions of this fact in the book of the dead allow for revealing the anonymity of the servants in Krakow, less-known by historians till this time. The author, having dug out all mentions of the craftsmen in the brotherhood, made an attempt to identify those people.

Jerzy Rajman

Ein Bettler, ein Diener und ein Handwerker in elitärer Bruderschaft der Heiligen Jungfrau Maria in Krakau (14.Jh. — erste Hälfte des 16.Jhs)

Zusammenfassung

In dem Beitrag wurde ein Fragment der Forschungen über das Totenbuch von der Bruderschaft der Heiligen Jungfrau Maria in Krakau dargestellt. Die Forscher sind sich darüber einig, dass in der Bruderschaft die Vertreter von der wohlhabendsten Schicht des Krakauer Bürgertums waren. Die Aufmerksamkeit des Verfassers haben in die Bücher der Gemeinschaft eingetragenen und als „kirchenbitter“ und „diner“ bezeichneten Personen erregt. Auf der Grundlage hat er eine Hypothese aufgestellt, dass die Bruderschaft trotz ihres elitären Charakters in ihren Reihen auch Bettler und Diener, natürlich in geringem Ausmaß, hatte. Die sich in dem Totenbuch befindenden Notizen lassen, die Anonymität der von den Historikern kaum erforschten Gruppe der Krakauer Bettler verletzen. Der Verfasser hat aus der genannten Urkunde auch alle Erwähnungen über die Handwerker in der Bruderschaft herausgelöst und bemühte sich, diese Personen zu identifizieren.